

DOKTRYNA PRAWNOUSTROJOWA SOCJALDEMOKRACJI NIEMIECKIEJ REPUBLIKI FEDERALNEJ¹

WSTĘP

Socjaldemokracja Niemieckiej Republiki Federalnej¹ coraz wyraźniej i jawniej odchodzi od zasad, które głosiła niegdyś, coraz silniejsze tendencje ujawniają się wśród jej przywódców zmierzające do przekształcenia dotychczasowej partii w partię ludową, tzw. *Volkspartei*². Choć zachodnioniemiecka socjaldemokracja stale była nastawiona antyrewolucyjnie i odrzucała ideę dyktatury proletariatu, to jednak w różnych okresach czasu — w zależności od radykalizacji mas, nasilenia walki klasowej, siły walczących obozów oraz sytuacji międzynarodowej — stosowała różne metody zwalczania ruchu rewolucyjnego.

W okresie radykalizacji klasy robotniczej, wzmożonej walki klasowej czy ostrych strajków prawica SPD operuje znacznie radykalniejszymi hasłami niż w okresie spokojniejszych wystąpień proletariatu. W pierwszym okresie powojennym przywódca SPD, zdając sobie sprawę z radykalnych nastrojów zachodnioniemieckiej klasy robotniczej, operują radykalnymi hasłami, domagając się szeroko zakrojonych reform gospodarczych i społecznych. Tak np. w projekcie programu partii, załączonego do wniosku do władz alianckich w dniu 20 sierpnia 1945 r. SPD, prosząc o zezwolenie na rozpoczęcie działalności, pisze o konieczności uspołecznienia dojrzałych do tego gałęzi przemysłu, o planowej gospodarce i konsekwentnej demokratyzacji we wszystkich dziedzinach życia politycznego i społecznego³. Z podobnymi żądaniami występuje Schumacher, przywódca socjaldemokracji Niemiec zachodnich w okresie powojennym aż do swojej śmierci w 1952 r. w odezwie wystosowanej w lecie 1945 r. do narodu niemieckiego⁴. W rezolucji, przyjętej na

¹ Artykuł należy traktować jako przyczynek do doktryny prawnoustrojowej SPD. W jednym artykule nie sposób przedstawić wyżej wspomnianego zagadnienia; do tego potrzebna jest obszerna monografia. Poza tym autor artykułu nie dysponował całością materiałów potrzebnych do omówienia doktryny prawnoustrojowej socjaldemokracji Niemieckiej Republiki Federalnej.

² Por. Rudolf Wildemann, *Partei und Fraktion*. 2. Auflage. Verlag Anton Hain KG, Meisenheim am Glan 1955, s. 17 i n.

³ Por. „*Turmwächter der Demokratie*“. Ein Lebensbild von Kurt Schumacher. Sein Weg durch die Zeit. Herausgegeben von Arno Scholz und Walther G. Oschilewski. Verlags G. m. b. H. Berlin—Grunewald 1954, t. I, s. 43.

⁴ Por. „*Turmwächter der Demokratie*“. Ein Lebensbild von Kurt Schumacher. Reden und Schriften, t. II, 1954, s. 37—38.

pierwszym kongresie SPD w okresie powojennym w dniu 11 maja 1946 r. w Hanowerze, czytamy:

„Nie tylko polityczne stosunki (w Niemczech — KN), lecz także struktura ekonomiczna muszą ulec zmianie... Socjaldemokracja dąży do socjalizmu poprzez uspołecznienie narzędzi pracy i gospodarkę planową... Uspołecznienie środków produkcji nastąpić może w różnorodny sposób i w najrozmaitszych formach“⁵.

Nadto rezolucja domagała się reformy rolnej w Niemczech.

Teoretycznie program sformułowany został więc bardzo nęcąco. Praktyka wykazała jednak, że zamiast dążyć do przeprowadzenia siłą zmian w życiu społecznym, prawica SPD robiła wszystko, by utrzymać dotychczasowy ustrój. Historia wykazała, że nawet tam, gdzie socjaldemokraci przejęli w swe ręce władzę, nie realizowali oni poprzednio postulowanych przeobrażeń zmierzających do wprowadzenia ustroju socjalistycznego. Socjalizm można zbudować jedynie przez przejście głównych środków produkcji do rąk społeczeństwa i w którego interesie produkcja ta tak zostanie zorganizowana, aby zlikwidować wyzysk człowieka przez człowieka, co spowoduje stworzenie ustroju rzeczywiście demokratycznego i ludowego. Do tego jednak prawica SPD nie dążyła, a przynajmniej droga, po której chciała kroczyć, nie mogła doprowadzić do takiego właśnie celu. Prawicowe kierownictwo SPD, spekulując na głębokiej sympatii mas pracujących do socjalizmu, wystąpiło po latach 1945 i 1946, a więc po okresie największego operowania hasłami rewolucyjnymi — z różnymi „radykalnymi“ żądaniami. W uchwale, powziętej na II kongresie SPD w Norymberdze z początkiem lipca 1947 r., podkreśla się konieczność stworzenia nowego porządku w gospodarce niemieckiej, który oparłby ją na podstawach socjalistycznych. W tym nowym ustroju uspołeczniony przemysł kluczowy i kontrolowane przez państwo instytucje finansowe winny być ważnym elementem. Majątki powyżej 100 ha należy poddać parcelacji⁶. Uchwała podkreśla jednak, że zmiany te nie mogą nastąpić szybko, lecz tylko drogą reform stopniowych. Uchwała, powzięta na następnym kongresie w Dortmundzie, we wrześniu 1948 r., głosi, że stała i skuteczna obrona demokracji przed zakusami wielkich kapitalistów i obszarników oraz przed zapędami dyktatorskimi komunizmu, możliwa jest tylko z chwilą przejścia środków produkcji w posiadanie ogółu⁷. Oświadczenie zarządu głównego SPD z 1949 r. podkreśla, że budowa demokracji zdolnej do życia jest możliwa tylko na gruncie sprawiedliwości społecznej. Droga do

⁵ Dr. Kurt Schumacher, Grundsätze sozialistischer Politik. Phönix-Verlag. Choristen — Hamburg, s. 42.

⁶ Por. „Protokoll der Verhandlungen des Parteitages der Sozialdemokratischen Partei Deutschlands vom 29. Juni bis 2. Juli 1947 in Nürnberg“, Verlag und Druck: Auerdruck G. m. b. H. Hamburg, s. 228—229, oraz „Volk und Zeit“, Monatsschrift für Demokratie und Sozialismus, Februar 1947. Karlsruhe

⁷ Por. „Protokoll der Verhandlungen... vom 11. bis 14. September 1948 in Düsseldorf“, s. 206—207.

niej prowadzi poprzez pozbawienie władzy wielkich właścicieli i socjalizację przemysłu kluczowego⁸. Na kongresie SPD, który się odbył w Hamburgu w maju 1950 r., nie powzięto już żadnych decyzji w sprawie socjalizacji gospodarki Niemieckiej Republiki Federalnej⁹. W „Programie działania”, uchwalonym na kongresie socjaldemokracji w Dortmundzie, w dniu 28 września 1952, na pierwsze miejsce wysuwa się sprawę współdecydowania (*Mitbestimmung*) robotników w zakładach pracy, a nie uspołecznienie środków produkcji¹⁰. Reformy strukturalne — o których mówił „Program działania” — to jeszcze nie socjalizm. Stanowią one co najwyżej przekształcenie struktury ekonomicznej, która stwarza dalsze możliwości w marszu do socjalizmu. W propozycjach zmiany „Programu działania”, zaakceptowanej na kongresie SPD w Berlinie w dn. 24 lipca 1954 r. nie ma mowy o socjalizacji gospodarki zachodnioniemieckiej¹¹. Nie stawia też tego zagadnienia ostatni kongres socjaldemokracji, który się odbył w Monachium w lipcu 1956 r. Z powyższego jest widoczne, jak stopniowo SPD oddala się od pierwszych, radykalnych sformułowań w okresie powojennym, jak silne są tendencje w partii i poza partią do przekształcenia jej w tzw. *Volkspartei*.

I. ZAGADNIENIE DYKTATURY PROLETARIATU

Również w koncepcjach prawnoustrojowych SPD coraz wyraźniej dostrzegamy zrywanie z socjalizmem, coraz więcej jest w nich podobieństwa do koncepcji obozu mieszczańskiego. Należy jednak podkreślić, że pewne zagadnienia w zakresie doktryny prawnoustrojowej SPD od upadku hitleryzmu do chwili obecnej stawiane są otwarcie: np. co do samej idei dyktatury proletariatu. Przywódcy i teoretycy SPD nie posługują się w tym wypadku kamuflażem, ale jasno i zdecydowanie występują przeciw idei dyktatury proletariatu. Na wspomnianym już kongresie SPD w Hanowerze Schumacher powiedział:

„Dyktatura proletariatu i obecnie panujący leninizm, który się w niej mieści, to tylko frazesy. Nie istnieje dyktatura proletariatu. Jest tylko dyktatura nad proletariatem“^{11a}.

Uhlig w ciekawej pracy pt. „Hat die SPD noch eine Chance?“ pisze: „Dyktatura proletariatu“ i „proletariacka rewolucja“ zniknęły stopniowo ze słownika socjaldemokracji¹².

⁸ Por. Wilhelm Mommsen, *Deutsche Parteiprogramme. Eine Auswahl. Vom Vormärz bis zur Gegenwart. Erklärung der SPD 1949.* Isar Verlag. München 1951, s. 156—159.

⁹ Por. „Protokoll der Verhandlungen... vom 21. bis 25. Mai 1950 in Hamburg“.

¹⁰ Por. „Protokoll der Verhandlungen... vom 24. bis 28. September 1952 in Dortmund“, s. 109.

¹¹ Por. „Protokoll der Verhandlungen... vom 20. bis 24. Juli 1954 in Berlin“.

^{11a} Schumacher, *Grundsätze sozialistischer Politik*, s. 33.

¹² A. W. Uhlig, *Hat die SPD noch eine Chance?* Isar Verlag. München 1956, s. 80.

Jednocześnie Schumacher nie chcąc jednak być posądzonym o całkowite zerwanie z socjalizmem wyznaje:

„Wiemy całkiem dobrze, że od wielu dziesięcioleci świat, zwłaszcza Europa, żyje w okresie stałych, rewolucyjnych przeobrażeń... To nie jest rewolucja na barykadach, ale to jest prawdziwa rewolucja. Faktycznie wytworzył się taki stan, który nie da się już utrzymać“¹³.

Jest to stara, rewizjonistyczna zasada, według której przekształcenie społeczeństwa kapitalistycznego w ustrój socjalistyczny nastąpi bez rewolucji, ale „w majestacie prawa“. Schmid, główny ideolog socjaldemokracji NRF, w referacie pt. „Die SPD vor der geistigen Situation dieser Zeit“, wygłoszonym na zjeździe partii w Hamburgu w 1950 roku, stara się przedstawić drogę prowadzącą do socjalizmu. Jego zdaniem, droga ta jest długa, prowadzi bowiem poprzez wiele etapów i wymaga wielkiego wysiłku. Przy przebudowie społeczeństwa kapitalistycznego w społeczeństwo socjalistyczne proletariąt powinien — zdaniem mówcy — odrzucić dyktaturę proletariatu, gdyż służy tylko jego własnym celom, przekształca się w dyktaturę nad proletariatem i wytwarza nową klasę panującą¹⁴. Podobnie argumentują inni teoretycy i przywódcy SPD. Willi Eichler, przedstawiciel prawego skrzydła partii, w referacie pt. „Die sozialistische Gestaltung von Staat und Gesellschaft“, wygłoszonym na kongresie SPD w Berlinie, oświadczył, że

„Socjalizm odrzuca ideę przejęcia władzy drogą rewolucyjną. Socjaliści nie dojdą natychmiast do władzy i nie rozpoczną od razu całkowitej przebudowy ustroju społecznego“¹⁵.

Przywódcy i teoretycy SPD opowiadają się więc tylko za ewolucyjną drogą do socjalizmu i odrzucają dyktaturę proletariatu oraz osłabiają znacznie walki klasowej. Problemy z tym związane rozpatrywał już Lenin, który po stwierdzeniu, że dojście wszystkich narodów do socjalizmu jest rzeczą nieuniknioną, wyjaśnił, iż

„nie wszystkie dojdą w ten sam sposób. Każdy z nich będzie miał swoje specyficzne formy demokracji jak też różnorodne formy dyktatury proletariatu, wolniejsze lub szybsze tempo socjalistycznej reorganizacji samych aspektów życia społecznego“¹⁶.

II. ZAGADNIENIE WALKI KLASOWEJ

Całkiem wyraźnie wyrzekają się walki klasowej twórcy „Programu działania“ opracowanego na kongresie partii w Dortmundzie w 1952 r. Oświad-

¹³ „Turmwächter der Demokratie“, t. III, s. 82.

¹⁴ Por. „Protokoll der Verhandlungen... in Hamburg“, s. 238, oraz wystąpienia Schmidta na 10 posiedzeniu Bundestagu w dn. 29 września 1949 roku. „Verhandlungen des Deutschen Bundestages“. I. Wahlperiode 1949. Stenographische Berichte Band 1, s. 179.

¹⁵ „Protokoll der Verhandlungen... in Berlin“, s. 165.

¹⁶ W. I. Lenin, Dz. t. 23, s. 67. Warszawa 1951.

czają oni, że są „przeciwnikami walki klasowej narzuconej z góry“, „niszczącej załążki prawdziwej wspólnoty“¹⁷. „Program działania“ różni się znacznie nawet od dawnych programów socjaldemokratycznych, które również przepojone były duchem ugody społecznej, nie odrzucały jednak otwarcie walki klas. Obecnie przywódcy SPD chcą usunąć z ruchu socjaldemokratycznego wszystko, co by chociaż mgliście przypominało o konieczności walki klasowej robotników z kapitalistami. Na temat dyktatury proletariatu wypowiada się dr Rudolf Zorn w referacie „Soziale Neuordnung als sozialistische Gegenwartsaufgabe“, wygłoszonym na kongresie socjaldemokracji w Düsseldorfie. Jego zdaniem, Marks nie zadał sobie trudu przeanalizowania, kto będzie sprawował dyktaturę proletariatu. Tą sprawą zajęli się dopiero socjaldemokraci i doszli do smutnego przekonania, że

„same masy nie mogą sprawować dyktatury proletariatu, lecz tylko poszczególne jednostki, a w ten sposób dyktatura prowadziła zawsze w historii do samowoli i nadużywania władzy“¹⁸.

Zorn dochodzi do wniosku, że problem udziału mas we władzy państwowej został już rozwiązany, natomiast nie została jeszcze rozwiązana sprawa demokracji gospodarczej¹⁹. Właściwie Zorn posługuje się tu starymi terminami używanymi przez socjaldemokrację austriacką, która mówiła: o demokracji politycznej, czyli panowaniu większości niezależnie od tego, czy dominacja ekonomiczna należy już do większości społeczeństwa, czy jeszcze do jego wyzyskującej mniejszości, oraz o demokracji społecznej, gdzie polityczne panowanie większości zbiega się z jej panowaniem ekonomicznym. Klaus Peter Schulz na łamach „Das Sozialistische Jahrhundert“, teoretycznego organu berlińskiej SPD, pisze:

„Marks żył i myślał w tym czasie, kiedy w Europie znajdowały się jeszcze częściowo póffeudalne i reakcyjne monarchie, ale przeważały już zdecydowanie burżuazyjne i kapitalistyczne demokracje. Dyktatura w sensie politycznym nie grała wtedy nigdzie jakiegokolwiek roli. Marks posługiwał się pojęciem tylko jako sztucznym chwytem dialektycznym, jako pewnego rodzaju pomocniczą hipotezą, aby wypowiedzieć coś, co dla jego czasów było prawie zupełnie niezrozumiałe. Gdyby znał system nowoczesnej dyktatury, takiej, jaka została ona narzucona ludzkości w naszym stuleciu, z pewnością by obchodził się z tym pojęciem ostrożniej. Przy badaniu jednak panowania klasy robotniczej jako faktu politycznego nasuwa się pytanie, kto faktycznie powinien wykonywać władzę w jej imieniu“²⁰.

¹⁷ Por. „Aktions-Programm der Sozialdemokratischen Partei Deutschlands“, Dortmund, 28. September 1952 u. Dr. Wolfgang Treue, Deutsche Parteiprogramme 1861—1954. „Musterschmidt“ Wissenschaftlicher Verlag. Göttingen. Frankfurt. Berlin 1954.

¹⁸ „Protokoll der Verhandlungen... in Düsseldorf“, s. 141.

¹⁹ *Op. cit.*, s. 144.

²⁰ „Das Sozialistische Jahrhundert“. Lizenzträger Louise Schroeder und Otto Suhr Halbmonatsschrift Dezember 1946, s. 53. Berlin.

Schulz powraca tu do starej bernsteinowskiej tezy, że pojęcie „dyktatury proletariatu“ jest przestarzałe w epoce, w której

„przedstawiciele socjaldemokracji występują w akcji parlamentarnej, w przedstawicielstwie proporcjonalnym oraz w ukształtowaniu ustawodawstwa ludowego“²¹.

Cała argumentacja Schulza i innych pisarzy rewizjonistycznych skierowana jest na zdeprecjowanie pojęcia dyktatury proletariatu, na odrzucenie jej jako nieprzydatnej, a nawet szkodliwej dla klasy robotniczej. Schulz — podobnie jak inni teoretycy SPD — używa tu starej, często stosowanej metody, a mianowicie przedstawia naukę o dyktaturze proletariatu jako coś drugorzędnego i podrzędnego. Winkler dowodzi, że w historii nie było jeszcze dyktatur, które by same określiły się jako dyktatury²². Każda nowoczesna dyktatura określa swój sposób rządów jako prawdziwą, rzeczywistą demokrację, nastawioną wyłącznie na „dobro narodu“. Nazywa się ona państwem ludowym i kładzie nacisk na to, że chwala i ogłasza prawa w „imieniu narodu“, starając się postępować tak, jakby była państwem praworządnym. Praktyka dyktatury jest całkiem odmienna od tego, co ona głosi w teorii. Stare zasady państwa praworządnego i praworządności ulegają w każdej dyktaturze likwidacji²³.

Pojęcie demokracji i dyktatury odnoszą teoretycy socjaldemokracji do form ustrojowych państwa, choć to odbiega częściowo od poglądów panujących w nauce marksistowskiej. Termin bowiem „dyktatura“ nie określa w doktrynie SPD klasowego charakteru państwa, lecz jedynie formę rządu. Socjaldemokraci więc traktują formy rządów w zupełnym oderwaniu od klasowej istoty państwa, uznając, że mają one charakter międzyformacyjny. Istota i zasady demokracji i dyktatury są dla nich zawsze takie same, bez względu na to, w jakim typie państwa one występują.

Winkler w swoich rozważaniach na pierwsze miejsce wysuwa znaczenie idei społeczno-politycznej²⁴. Jego zdaniem, nawet w momencie, kiedy obiektywne warunki dojrzały do rewolucji, — nie należy skłaniać mas do wystąpienia bez zapładniających idei. Gdziekolwiek chce się natchnąć i pobudzić masy do czynu, należy rzucać takie twórcze idee. Heinz Dietrich Ortlieb na łamach „Gewerkschaftliche Monatshefte“, teoretycznego organu DGB, dowodzi, że propagowana przez Marksa teza o zaostrożeniu się walki klasowej pomiędzy klasą robotniczą a burżuazją jest jednostronna. W obecnym czasie nie może być mowy o dwuklasowym społeczeństwie. Interesy klasy robotniczej nie są już jednorodne, a więc w takiej sytuacji trudno jest mówić o walce

²¹ Eduard Bernstein, *Die Voraussetzungen des Sozialismus und die Aufgabe des Sozialismus*, 1899, s. 217.

²² Por. Erich Winkler, art. „Herrschaftsmittel der Diktatur“ w „Das Sozialistische Jahrhundert“, nr 13/14 1947.

²³ Tamże.

²⁴ Por. Erich Winkler, art. „Die verhinderte Revolution“ w „Das Sozialistische Jahrhundert“, nr 23/24 1947.

klas. Nie istnieje walka klasowa, natomiast istnieje walka różnych grup i jednostek. Odkąd robotnicy poczęli brać udział w pracy państwowej i weszli do aparatu władzy państwowej, marksistowska teoria walki klasowej zatraciła swój sens. Prognozy, oparte na przesłankach walki klasowej, okazały się fałszywe. Dobro wspólne wymaga porozumienia się i znalezienia kompromisu. Mimo to są jeszcze jednostki, które walkę klasową uznają za główną zasadę rozwoju społecznego, a w prawie współdecydowania w zakładach pracy nie widzą właściwego rozwiązania i podstawy porozumienia się („soziale Partnerschaft“). Droga do zaprowadzenia sprawiedliwego porządku społecznego prowadzi — zdaniem Ortlieba — przez ustawodawstwo parlamentarne a nie przez walkę klasową. Należy zatem wkroczyć na tę właśnie drogę, tym bardziej, że zarówno klasa posiadająca, jak i aparat państwowy coraz bardziej doceniają potrzebę reform w dziedzinie politycznej i społecznej²⁵. Postulat wyrzeczenia się interesów klasowych w imię nadrzędnego interesu społeczeństwa, jako całości, zwrócony jest w praktyce wyłącznie do klasy robotniczej, ponieważ interesy burżuazji zabezpieczone są w ramach istniejącego społeczeństwa, gdy tymczasem zaspokojenie interesów proletariatu nie może się dokonać bez doprowadzenia do ostatecznego rozstrzygnięcia walki klasowej na jego korzyść.

III. ZAGADNIENIE PODZIAŁU KLASOWEGO

Również Willi Eichler we wspomnianym już referacie „Die sozialistische Gestaltung von Staat und Gesellschaft“ twierdzi, że wprowadzony przez Marksa podział klasowy nie odpowiada już obecnym stosunkom, proletariatu bowiem uległ daleko idącemu zróżnicowaniu. Robotnicy przestali być „jednobarwną masą na najniższym szczeblu społeczeństwa, jakkolwiek różowy obraz, który nam maluje przeciwnik — jak przyznaje Eichler — jest przesadzony“²⁶.

W koncepcjach socjaldemokratycznych zmierzających do określenia podziału klasowego społeczeństwa, znajduje pewne odbicie fakt, że dzisiejszy obraz klasy robotniczej w Niemczech zachodnich robi wrażenie rzeczywiście czegoś niejednolitego. Składa się na to wiele przyczyn. Przyczyną najistotniejszą jest bez wątpienia programowe kaptowanie części klasy robotniczej przez stwarzanie jej korzyści materialnych, kaptowanie, które dezorganizuje ruch robotniczy, rozbija jedność klasy robotniczej i czyni ją podatną na percepcje ideologii burżuazyjnej. Szczególnie jaskrawo niejednolitość klasy robotniczej przejawia się w sferze świadomości klasowej, a to mianowicie wskutek długotrwałego nacisku ideologii burżuazyjnej oraz zadawnionych sekciarskich tradycji cechowych w ruchu związkowym. Podobne poglądy, co

²⁵ Por. Heinz Dietrich Ortlieb, Zur Marxismus-Kritik, „Gewerkschaftliche Monatshefte“, nr 2, 1954. Herausgegeben vom Bundesvorstand des Deutschen Gewerkschaftsbundes. Köln.

²⁶ „Protokoll der Verhandlungen... in Berlin“, s. 153.

Ortlieb, wypowiada wielu teoretyków socjaldemokracji, zwłaszcza Theimer w znanej pracy „Der Marxismus — Lehre — Wirkung — Kritik“, o której Stampfer, wybitny teoretyk SPD, powiedział, że jest ona „pewnego rodzaju superrewizjonizmem“. Mimo to Stampfer w artykule „Marxismus als Mythos“, zamieszczonym w centralnym organie SPD „Neues Vorwärts“, zaleca ją członkom socjaldemokracji jako pracę wartościową²⁷. Zdaniem Theimera, Marks uczył, iż w wyniku rozwoju przemysłu klasa robotnicza coraz bardziej będzie się zwiększała, wobec tego z powodzeniem toczyć będzie walkę klasową, tymczasem dzisiejsze społeczeństwo przedstawia zupełnie inny obraz: w żadnym rozwiniętym przemysłowo kraju klasa robotnicza nie przekracza jednej trzeciej ogółu ludności. Od jednego już pokolenia procent robotników w stosunku do ogółu ludności nie wzrasta, przeciwnie, miejscami nawet wykazuje tendencję zniżkową. Natomiast — wbrew temu co mówił Marks — wzrastają warstwy pośrednie. Toteż sam proletariatus nie jest w stanie obalić panowania burżuazji i dokonać zwycięskiej rewolucji w Europie. W dodatku proletariatusowi brak takiego wykształcenia, jakie posiada mieszczaństwo. Robotnicy nie zachowują się tak rozumnie, jak to przewidywał Marks. Doktryna marksistowskiej walki klasowej liczy się z idealnym, utopijnym a nie realnym proletariatusem. Stosownie do tych poglądów, Theimer uważa, że proletariatus winien zaniechać walki. Podkreśla z naciskiem, że marksizm zbudowany jest na pogardzie drobnomieszczaństwa. Marks i jego uczniowie byli nie wyczerpani w swoich twierdzeniach, iż warstwy pośrednie, jak długo istnieją, nie mogą mieć żadnego decydującego wpływu na kształtowanie się stosunków politycznych i społecznych, ponieważ miejsce, jakie zajmują w produkcji, nie wyznacza im takiej roli²⁸.

Również profesor Schelsky na łamach „Volk und Zeit“, organu teoretycznego SPD we francuskiej strefie okupacyjnej, twierdzi, że socjalistyczna nauka i taktyka zlekceważyły problem warstw pośrednich. Koncentracja kapitału i industrializacja nie doprowadziły do wzrostu klasy robotniczej, lecz tylko do wzrostu warstw pośrednich²⁹.

W sposób bardziej właściwy patrzą na te sprawy przedstawiciele lewego skrzydła SPD. I tak np. Blachstein pisze:

„W nowym społeczeństwie klasa robotnicza odgrywa szczególną rolę, a powodzenie socjalistycznej polityki jest tylko możliwe, jeżeli się ona oprze na mocnych fundamentach partii, która reprezentuje polityczne i socjalne interesy klasy robotniczej“³⁰.

Rötter zaś w „Das Sozialistische Jahrhundert“ dowodzi, że

²⁷ Por. „Neues Vorwärts“, 27 IX 1949.

²⁸ Por. Walter Theimer *Der Marxismus. Lehre — Wirkung — Kritik*. A. Francke A. G. Verlag, Bern 1950, s. 82 i n. „Gewerkschaftspolitik und politische Theorie“, art. zamieszczony w „Gewerkschaftliche Monatshefte“ nr 9, 1951; „Marxismus und Mittelschichten“ w „Gewerkschaftliche Monatshefte“, nr 10, 1951.

²⁹ Por. H. Schelsky, art. „Revision des Sozialismus“ w „Volk und Zeit“, September 1947. Karlsruhe.

³⁰ „Gewerkschaftliche Monatshefte“, nr 11, 1952, s. 384.

„warstwy pośrednie posiadają mieszczańską świadomość klasową, która nie ma nic wspólnego ze zniesieniem klas. Wprost przeciwnie, warstwy pośrednie zainteresowane są w utrzymaniu ustroju kapitalistycznego“³¹.

Autor ten dochodzi do wniosku, że warstwy pośrednie nie mogą odgrywać ważnej roli przy przebudowie społeczeństwa kapitalistycznego w społeczeństwo socjalistyczne.

Theimer, podobnie jak inni teoretycy SPD, główny akcent kładzie nie na zagadnienie, w jaki sposób proletariąt ma przejąć władzę, lecz na wychowanie go w celu przejścia władzy w przyszłości. Jest on więc przeciwnikiem natychmiastowego przejścia władzy przez proletariąt. Głoszenie przez Theimera potrzeby wychowania proletariatu, jako warunku koniecznego przez niego do objęcia władzy, to nic innego jak neokantyzm, nazwany przez Lenina „odbiciem ideologii rewolucyjnej burżuazji w pewnych ośrodkach ruchu rewolucyjnego“³², ten neokantyzm zaczął wywierać wpływ od początku XX stulecia na burżuazyjnych przywódców ruchu robotniczego. Theimer, rewizjonista neokantowski, podobnie jak socjalizujący neokantyści, nie chciał porzucić marksizmu, lecz starał się go uzupełnić. Jego zdaniem, socjalizm winien się opierać na obiektywnych zasadach moralnych, niezależnych od postawy takiej czy innej klasy społecznej. W ten sposób socjalizm mógłby zmobilizować pod swoim sztandarem wszystkie klasy społeczeństwa, czyli zdaniem Theimera działalność wychowawcza w społeczeństwie klasowym zdolna jest do zastąpienia walki klasowej. W pewnym stopniu poglądy Theimera sprowadzają się do stwierdzenia, że właściwą siłą motoryczną jest indywidualna psychika i jakiś tajemniczy imperatyw tkwiący w jednostce i urzeczywistniający się w jej działalności twórczej. Dünnebacke widzi w walce klasowej dwie strony zagadnienia: po pierwsze, walkę klasową jako immanentną siłę rozwoju historycznego, działającą jako prawo naturalne; po drugie, walkę klasową jako zasadę moralną, która jest czymś subiektywnym i zmiennym³³.

Fundamentalną tezę prawicy SPD stanowi pogląd, że „rewolucję socjalistyczną“ poprzedzić musi etap wychowania mas ludowych, ich organizacyjne i psychiczne przygotowanie się do zarządzania państwem i produkcją, wychowanie odbywające się w ramach państwa burżuazyjnego. Przywódcy prawicy SPD, żądając całkowitego uświadomienia szerokich mas jeszcze przed rewolucją, stanęli faktycznie na stanowisku uznawania automatyzmu i żywołości procesów rewolucyjnych. Teoretycy prawicy socjaldemokratycznej nie docenili wychowawczego znaczenia rewolucji jako procesu, który najbardziej bezpośrednio obnaża oblicze poszczególnych klas i partii politycznych i przyspiesza o całe dziesięciolecie ideologiczne i polityczne dojrzewanie

³¹ Franz Rötter, art. „Proletarisierter Mittelstand“ w „Das Sozialistische Jahrhundert“ nr 3/4, Dezember 1947.

³² W. I. Lenin, Marksizm a rewizjonizm, s. 14. „Książka“. Warszawa 1948.

³³ Por. Adolf Dünnebacke, art. „Klasse und Klassenkampf“ w „Das Sozialistische Jahrhundert“ nr 3/4, 1946.

mas robotniczych. Nie docenili kierowniczej roli partii robotniczej w rewolucji, jako siły napędowej wydarzeń i organizatora, porywającego za sobą masy oraz kierującego ich działaniem.

Profesor Landeshut w „Gewerkschaftliche Monatshefte“ dowodził, że od kilku dziesięcioleci różnice klasowe coraz bardziej się zacierały, także zróżnicowania społeczne są coraz mniejsze. Od chwili wprowadzenia równości jako fundamentu ustroju społecznego wszystkie zmiany społeczne ciążyą ku likwidacji klas i stworzeniu społeczeństwa egalitarnego. Naturalnie rozwój ten w chwili obecnej w różnych państwach przybrał niejednakowe nasilenie i formy: najwidoczniej zaznaczył się w Stanach Zjednoczonych i w Niemieckiej Republice Federalnej, w mniejszym natomiast stopniu w Anglii, Francji i Włoszech. Rozwój zdążył w kierunku wprowadzenia w miejsce podziału społeczeństwa na klasy, społeczeństwo podzielone na organizacje. Oczywiście przemiana społeczeństwa klasowego w społeczeństwo egalitarne będzie miała podstawowe znaczenie dla praktycznej działalności w demokracji parlamentarnej. Organizacyjne formy życia politycznego — przynajmniej na kontynencie Europy — powstałe w okresie istnienia społeczeństwa klasowego — wobec zmian struktury społeczeństwa ulec muszą zmianie. Przede wszystkim instytucja parlamentu z reprezentacją wielu partii — jaka powstała w XIX wieku — oparta na społeczeństwie klasowym musi być zmieniona. Zanika istotny element demokracji politycznej, tj. opozycja, a w związku z tym likwiduje się istotny element systemu parlamentarnego, tzn. wielość ugrupowań. Muszą ulec zmianie takie pojęcia, jak narodowy, konserwatywny, liberalny, które w chwili obecnej utraciły dawne swe znaczenie³⁴.

Wywody prof. Landeshuta posiadają nie tylko znaczenie teoretyczne, lecz również praktyczne. Główny cel praktyczny jego wywodów polega na zaniechaniu walki, nawet parlamentarnej, przez SPD z rządem Adenauera. Istnienie opozycji jest bezcelowe, wobec czego winna ona poprzeć rząd i prowadzić wspólną politykę. Teorie Landeshuta obezwładniają proletariats niemiecki, tym bardziej że „Gewerkschaftliche Monatshefte“, gdzie się je propaguje, czyta tysiące robotników. Podobne teorie do Landeshuta na łamach również „Gewerkschaftliche Monatshefte“ głoszą: Reichenbach³⁵ oraz Brost, który twierdzi, że w narodzie niemieckim postępuje w nie znanych dotychczas rozmiarach — jeżeli chodzi o Europę środkową i zachodnią — niwelacja klas³⁶. Znany przywódca SPD Ernst Tillich twierdzi, że walka nie toczy się już z uciskiem ekonomicznym, burżuazja bowiem w tej walce nie wchodzi w rachubę, lecz z hierarchią polityczną i oligarchią, z aparatem rządzącej partii i dyktatorami w tej partii³⁷.

³⁴ Por. Prof. Dr Landeshut, art. „Die Auflösung der Klassengesellschaft“ w „Gewerkschaftliche Monatshefte“, nr 8, 1956.

³⁵ Por. Bernhard Reichenbach, art. „Sozialismus in unserer Zeit“ w „Gewerkschaftliche Monatshefte“, nr 5, 1956.

³⁶ Por. Erich Brost, art. „Sozialistische Bewegung“ w „Das Sozialistische Jahrhundert“, nr 15/16, 1947.

³⁷ Por. Ernst Tillich, „Das Sozialistische Jahrhundert“, nr 4, 1949, s. 169.

W ostatnim okresie ujawnia się wśród teoretyków socjaldemokracji wyraźna tendencja do odrywania pojęcia klasy od jego ekonomicznej podstawy, głównie zaś problemu własności środków produkcji. Zdaniem Klutha, nie ma najmniejszej wątpliwości, że strukturę społeczną XIX i początku XX w. cechowały napięcia klasowe. Społeczeństwa jednak dzisiejszego nie można tak samo ujmować jak społeczeństwo dawniejsze. W dzisiejszym społeczeństwie jaskrawiej uwidoczniają się te związki społeczne, którym Marks w dalszym rozwoju kapitalizmu przepowiadał zupełny zanik. Fałszywe byłoby wszakże wysnuwanie z tego wniosku, iż jesteśmy na drodze do całkowitej niwelacji społeczeństwa i przewyciężenia wszelkich tarć społecznych. Uznanie takiej tezy oznaczałoby zarysowanie jeszcze raz utopii o bezklasowym społeczeństwie i hołdowanie naiwnej, optymistycznej wierze o istnieniu społeczeństwa bez tarć wewnętrznych. Także i teraz bez trudności znaleźć można pozostałości starej struktury klasowej. W czasach jednak dzisiejszych właściciel narzędzi pracy w o wiele mniejszym stopniu niż dotychczas jest faktycznym, samodzielnym i niezależnym ich dysponentem. Toteż tarć i konfliktów, akcji i reakcji w naszym społeczeństwie nie można sprowadzać jedynie do posiadania lub nieposiadania narzędzi pracy. Sił, kształtujących obecne życie polityczno-społeczne, nie można utożsamiać z przyjmowanym dotychczas z góry schematem klasowym³⁸. Problem — o czym zapomina Kluth — polega na tym, że o istnieniu klasy decyduje sytuacja w zakresie posiadania środków produkcji, a nie te czynniki, które wprawdzie mogą modyfikować zewnętrzny obraz klasy, ale nie mogą stanowić i nie stanowią o jej istocie. Naturalnie można uznać ów obraz zewnętrzny za istotę i zaabsolutyzować go, jak to czynią właśnie socjaldemokraci, nie jest to jednak analiza naukowa. Wydaje się więc, że rację ma Oelssner kiedy pisze:

„Absurdem byłoby szukać u prawicowych socjaldemokratów stanowiska w kwestii strategii i walki klasowej proletariatu. Porzucili oni całkowicie proletariackie stanowisko klasowe, tak, iż zagadnienia walki klas w ogóle dla nich nie istnieją“³⁹.

Należy podkreślić, że ujęcie przez teoretyków prawicy socjaldemokracji zagadnienia rewolucji, klasy społecznej i warstw pośrednich wykazuje wiele podobieństwa z poglądami teoretyków burżuazyjnych i trockistów. Lippmann, Drucker, Burnham, Schumpeter wysuwają np. tezę, że socjalistyczna nauka i taktyka mylnie ujmuje problem warstw pośrednich⁴⁰. Ich zdaniem industrializacja i koncentracja kapitału nie doprowadziły — jak to głosił Marks — do wzrostu klasy robotniczej, lecz do wzrostu warstw pośrednich, które zdecydowanie występują przeciw socjalizacji, dopatrując się w niej upadku dotych-

³⁸ Por. Heinz Klufft art. „Kräfte und Tendenzen im gesellschaftlichen Spannungsfeld der Gegenwart“ w „Gewerkschaftliche Monatshefte“, nr 6, 1956.

³⁹ Fred Oelssner, Marksizm współczesny i jego krytycy. Czytelnik 1951, s. 226.

⁴⁰ Schumpeter, Kapitalismus, Sozialismus und Demokratie, Bern, 1946, s. 428.

czasowej gospodarki. Postępująca szybko techniczna specjalizacja jest coraz poważniejszą przeszkodą na drodze do przejęcia narzędzi pracy w ręce klasy robotniczej i kierowania produkcją. W dodatku szybki rozwój przemysłu wojennego decyduje o tym, że powstanie zbrojne proletariatu może stać się farsą⁴¹. Główną więc cechą, łączącą wszelkie nowe koncepcje klasy u ideologów socjaldemokracji, jest totalna rewizja marksistowskiego ujęcia tego zagadnienia. Odrzucenie polityki klasowej musiało pociągnąć za sobą i pociągnęło odrzucenie marksistowskiej socjologii. Socjaldemokratyczna socjologia klasy, to socjologia klasy bez walki klasowej, bez hegemonii proletariatu, bez władzy proletariatu, a więc bez tego wszystkiego, co w socjalistycznej teorii klas jest przede wszystkim i głównie marksistowskie.

IV. SPRAWA POZYSKANIA TZW. WARSTW POŚREDNICH

Propagowanie przez przywódców i teoretyków SPD hasła, iż wzrasta rola i znaczenie warstw pośrednich, nie jest przypadkowe; chodzi o pozyskanie tych warstw dla partii i przekształcenie (z czym występują niektórzy przywódcy i teoretycy SPD) socjaldemokracji w tzw. partię ludową (*Volkspartei*). Zresztą sami przywódcy SPD mówią otwarcie o pozyskaniu dla partii warstw pośrednich. Schumacher głosił, że:

„Jeśli jednak inne warstwy społeczne, które się znajdują poza proletariatem, mają odgrywać pewną rolę, albo właściwiej mówiąc chce się je pozyskać — w celu zapewnienia sobie sukcesów wyborczych, wówczas należy odrzucić tradycyjne schematy walki klasowej i przekształcić pojęcie klasy“⁴².

Ollenhauer oznajmił, że:

„Musimy się zwrócić do mieszczańskich wyborców, gdyż to daje nam szansę odniesienia zwycięstwa w wyborach“⁴³.

Wilhelm Mommsen, znawca historii partii i życia partyjnego w Niemieckiej Republice Federalnej, dowodzi, że socjaldemokracja pragnie skupić masy pracujące pod swoim sztandarem, a nie tylko reprezentować proletariatu przemysłowy⁴⁴. Znany szwajcarski dziennik burżuazyjny „*Neue Zürcher Zeitung*“ doradza kierownictwu SPD, aby wstąpiło na drogę pozyskania sobie warstw pośrednich⁴⁵. Zdaniem tego dziennika, rezerwuar głosów wyborczych dla SPD znajduje się w warstwach drobnomieszczańskich. Aby jednak znaleźć przystęp do tych warstw, w których po dziś dzień tkwią zakorzenione opory psychiczne przeciw wybieraniu „czerwonych“, SPD musi w znacznym stopniu „zburżuazować się“ i ostatni marksistowski balast wyrzucić za burtę.

⁴¹ Por. H. Schelsky, art. „Revision des Sozialismus“ w „*Volk und Zeit*“, September 1947.

⁴² „*Turmwächter der Demokratie*“, t. II, s. 297.

⁴³ Za Hermann Zilles, art. „Die ‚geistige‘ Neuorientierung der SPD“ w „*Einheit*“, nr 12, 1948.

⁴⁴ Por. Wilhelm Mommsen, *Die Situation der deutschen Parteien. Politische Bildung*. Heft 38. Isar Verlag, München 1953, s. 119—120.

⁴⁵ Por. „*Neue Zürcher Zeitung*“ 11 VII 1956, nr 186. Por. także V. Z., art. „Auf dem Wege zur Volkspartei“ w „*Volk und Zeit*“, Oktober 1948.

Z pewnym jednak żalem dziennik szwajcarski wyznaje, że taka polityka natrafia na pewne opory w lewym skrzydle partii. W rzeczywistości takie opory w SPD istnieją. Np. w piśmie opozycyjnej grupy z Hamburga, skierowanym dnia 16 kwietnia 1948 r. do zarządu SPD czytamy:

„Albo sprowadzicie z powrotem SPD na drogę starej doświadczonej partii Augusta Bebla, albo nazwę partii przemienicie — nazywając ją „partią mieszczańsko-radyczną”. Tysiące członków ufało i wierzyło kierownictwu SPD, że ono będzie walczyć o prawa robotników. Obecnie stwierdzić musimy, że nasze zaufanie zostało całkowicie zawiedzione“⁴⁶.

Karl Zöllig z Düsseldorfu na kongresie SPD w Norymberdze oświadczył:

„W pracy naszej winna się ujawniać skuteczna myśl marksistowska. Nie można tylko operować hasłami marksistowskimi na uroczystościach i dla celów deklamacyjnych“⁴⁷.

Wielu przywódców i teoretyków SPD opowiada się jednak za tym, by partia przeszła na pozycje drobnomieszczańskie i z socjalizmem całkowicie zerwała. Na kongresie SPD w Berlinie Eichler stwierdził, że:

„Wiara w socjalizm jest dzisiejszemu naszemu sposobowi myślenia całkowicie obca“⁴⁸.

Zdaniem Mattacka, przywódcy młodzieżowego, „Marks jest przestarzały“, dlatego też „musimy stworzyć własną teorię, przystosowaną do własnych potrzeb“⁴⁹. Sering twierdzi, że socjaldemokracja nie powinna stanowić „trzeciej siły“ pomiędzy obozem kapitalistycznym a obozem proletariackim, lecz winna działać jako postępowe skrzydło w łonie obozu kapitalistycznego⁵⁰. Schmid we wspomnianym już referacie „Die SPD vor der geistigen Situation dieser Zeit“ dowodzi, że każda epoka potrzebuje właściwych sobie programów.

„To nie jest wołanie o rewizję — pisze on — lecz tylko droga odmłodzenia. Rewizjonizm oznacza zmianę celów wewnątrz starych pojęć o świecie. Odmłodzenie oznacza nowe ujęcie celu i drogi na tle teraźniejszości“⁵¹.

W tej sytuacji trzeba się niewątpliwie zgodzić z twierdzeniem jednego z działaczy SPD, iż błąd socjaldemokracji nie polega na tym, że jest ona partią zbyt socjalistyczną, lecz że nie potrafi, czy też nie chce stosować w swojej działalności głębokiej wiedzy marksistowskiej⁵².

V. PRZEJŚCIE OD KAPITALIZMU DO SOCJALIZMU

Zdaniem Reutera, znanego burmistrza Berlina zachodniego, żyjemy jeszcze w okresie kapitalizmu, ale oblicze kapitalizmu jest dzisiaj całkiem

⁴⁶ „Die sozialistische Aufgabe SPD“. Pressedienst 22 III 1948.

⁴⁷ „Protokoll der Verhandlungen... in Nürnberg“, s. 107.

⁴⁸ „Protokoll der Verhandlungen... in Berlin“, s. 87. Por. Max Spangenberg, art. „Zum Parteitag der Sozialdemokratischen Partei Deutschlands“ w „Einheit“, nr 9, 1954.

⁴⁹ W. B., art. „Bezdroża partii Schumachera“, zam. w „Nowych Drogach“, nr 4, 1947.

⁵⁰ Paul Sering, *Jenseits des Kapitalismus*, s. 87.

⁵¹ „Protokoll der Verhandlungen... in Hamburg“, s. 236.

⁵² Por. „Gewerkschaftliche Monatshefte“, nr 11, 1953, s. 681.

inne, niż było przed stu laty: obecnie socjalistyczne elementy przeniknęły do kapitalizmu. Z twierdzenia — słusznego z punktu widzenia naukowego — że obiektywne warunki socjalizmu dojrzewają w łonie społeczeństwa kapitalistycznego, Reuter wyprowadził wniosek, iż wystarczy czekać spokojnie, aby socjalizm bez niczyjej pomocy wyrósł z kapitalizmu. Stąd tendencja do traktowania kapitalizmu jako czegoś, co rozwijając się samo przez się prowadzi do socjalizmu. Reuter występuje z tezą, propagowaną przez wielu teoretyków socjaldemokracji, że socjalizacja w jednym kraju nie jest możliwa⁵³. W Rosji zbudowano socjalizm, ponieważ w budowie socjalizmu zastosowano tu szczególne metody. W ogólnym układzie stosunków w Europie jednak wprowadzenie socjalizmu w jednym kraju oznacza stworzenie w nim autarkii gospodarczej, a w ślad za tym przygotowanie do nowej wojny. Reuter wysuwa tezę, że gospodarka niemiecka winna być włączona do gospodarki zachodnioeuropejskiej, że winna nastąpić integracja Europy.

„Powiązanie się bowiem z ogólnoeuropejskim rozwojem — twierdzi Reuter — nawet wówczas, gdy ten rozwój nie będzie przepojony tendencjami socjalistycznymi, ważniejsze jest dla przyszłości socjalizmu niż sam rozwój socjalistyczny w Niemczech“⁵⁴.

Z tego wynika, że Reuter był zwolennikiem zjednoczenia Europy zachodniej i stworzenia wspólnego zachodnioeuropejskiego rynku gospodarczego. Reuter propagował więc w r. 1947 zasady, które stopniowo rządy burżuazyjne krajów zachodnioeuropejskich wcielały w życie. Pötau przyznaje, że kapitalizm uprawia wprawdzie ucisk klasowy, jednak należy się obawiać, iż również w społeczeństwie bezklasowym stale będzie się odradzała grupa rządząca, która starać się będzie o zachowanie władzy w swoich rękach⁵⁵. Głośne są wypowiedzi o ewolucyjnej drodze do socjalizmu Seringa, jednego z wybitniejszych teoretyków SPD:

„Cały szereg ingerencji państwa w dziedzinie gospodarki — pisze Sering — począwszy od ubezpieczeń społecznych do ochronnego cła agrarnego i od polityki kolonialnej do zadań zbrojeniowych, sprawia — ponieważ to się dzieje pod naciskiem zainteresowanych grup społecznych — że tworzą się coraz nowe więzy między zainteresowanymi grupami a państwem. Poszczególne przedsięwzięcia państwa mogą być ostro zwalczane, mogą być odrzucane przez wielu bezpośrednio nie subwencjonowanych (przez państwo K. N.), ale w sumie wszyscy, zarówno robotnicy jak i chłopci, wielcy kapitaliści i drobni kupcy przyzwyczajają się widzieć w państwie potencjonalnego opiekuna w potrzebie, podporę swej egzystencji“⁵⁶.

Na tej podstawie Sering wyprowadza tezę o przekształcaniu się państwa liberalnego w „państwo społeczne dobrobytu“ (*Wohlfahrtsstaat*).

⁵³ Por. wystąpienia Willi Eichlera na kongresie SPD w Norymberdze w 1947 r. „Protokoll der Verhandlungen... in Nürnberg 1947“, s. 72—73.

⁵⁴ Za Gert von Eyern, art. „Die Gegenwartaufgabe. Sozialisierung. Berichte über die Vorträge E. Reuter und G. Weisser“ w „Das Sozialistische Jahrhundert“, nr 112, November 1947.

⁵⁵ Por. Klaus Pötau, art. „Sozialismus und Wissenschaft“ w „Das Sozialistische Jahrhundert“, nr 1/2, 1946.

⁵⁶ Paul Sering, *Jenseits des Kapitalismus*, s. 79.

„Dla zorganizowanych mas pracujących — pisze Sering — tak dla ruchu socjalistycznego jak i dla innych części narodu i ich organizacji, państwo demokratyczne przestało więc być tylko organem ucisku. Stary porządek jeszcze istnieje i państwowy aparat władzy funkcjonuje w jego ramach. Ale obok tego państwo rozwinęło nowe funkcje. Państwo powszechnego dobrobytu, które bezpłatnie zabiega o wychowanie i zdrowie swych obywateli, a przez ubezpieczenia społeczne ustanowiło nowy poziom stopy życiowej, jest czynnikiem podnoszenia się ogólnego poziomu życia i kultury“⁵⁷.

Nie można przeoczyć faktu — podkreśla Sering — że w ostatnich stuleciach w działalności państwa dokonała się zmiana w sensie pozytywnym. Wiele jego funkcji zmierza w tym kierunku, by zmniejszyć działanie gospodarki kapitalistycznej.

I w poglądach Seringa zarysowuje się więc tendencja do traktowania rozwoju kapitalizmu jako czegoś, co samo w sobie stanowi marsz ku socjalizmowi. Opierając się na tej teorii ideologowie socjaldemokracji wykonywali sobie, że obowiązkiem ich jest umiejętne kierowanie kapitalizmem i społeczeństwem kapitalistycznym, gdyż tak czy inaczej — do socjalizmu dojść się musi. Przewodnią ideą Seringa jest przeświadczenie o konieczności i możliwości opanowania przez masy ludowe zarządu sprawami gospodarczymi i społecznymi jeszcze w czasie politycznego panowania klas posiadających. Proletariat musi być przygotowany, musi „dojrzeć do rządzenia“ w warunkach kapitalistycznych. W tym poglądzie odradza się stara zasada rewizjonistyczna. Można się zgodzić z twierdzeniem Seringa, że kapitalizm nie jest tym, czym był dawniej, ale nawet w swej obecnej fazie rozwojowej zachował on swoje istotne cechy i nie przestał być wsteczną formacją społeczną.

W chwili obecnej nie tylko Sering, lecz wielu teoretyków socjaldemokracji propaguje hasła o państwie jako instytucji powszechnej pomyślności, w ramach której wszyscy czują się bezpieczni i syci. Wiara w automatyczne trwanie i automatyczny rozwój państwa opieki i sprawiedliwości społecznej przytępia niewątpliwie bojowość klasy robotniczej w Niemieckiej Republice Federalnej. Klaus Peter Schulz — jeden z propagatorów „duchowego odnowienia marksizmu“, zwolennik idealizmu w filozofii — na zjeździe współpracowników organu teoretycznego socjaldemokracji „Das Sozialistische Jahrhundert“ w listopadzie 1947 r. wystąpił z następującymi wywodami:

„W chwili wybuchu pierwszej wojny światowej socjaldemokraci pojęli, że są oni znacznie ściślej związani z państwem klasowym, a miandwicie że pojęcie państwa stoi ponad pojęciem wroga klasowego i przy całej swej niedoskonalości ucieleśnia cały szereg absolutnych wartości“⁵⁸.

Richard Petry w czasopiśmie CDU „Frankfurter Hefte“ pisze:

„Klaus Peter Schulz *de facto* rozwija program społeczno-reformistyczny demokratycznej partii lewicowej. Jednocześnie stawia sobie za cel budowę społeczeństwa socjalistycznego“⁵⁹.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ „Das Sozialistische Jahrhundert“, Dezember 1947, s. 38.

⁵⁹ Richard Petry, art. „Die SPD und der Sozialismus“, zam. we „Frankfurter Hefte“, nr 9, 1954.

Petry podkreśla, że „niedogmatyczna“ „niemarksistowska“ socjaldemokracja nie byłaby zdolna dokonać wysuwanej przez siebie przebudowy społecznej. Tak więc zarysowująca się tu nauka o państwie jest pewnego rodzaju krytym usprawiedliwieniem dyktatury kapitalistów. „Szereg ingerencji państwa“ — o których pisze Sering — jest po prostu niczym innym jak wyrazem wzrastającego przekształcania się kapitalizmu monopolistycznego w kapitalizm państwowo-monopolistyczny. Do tego sprowadzają się wnioski, które wysnuł Schulz z wydarzeń z sierpnia 1914 r., a mianowicie, że pojęcie państwa stoi ponad pojęciem wroga klasowego. A przecież właśnie wtedy burżuazja i junkrzy, a więc wrogowie proletariatu niemieckiego wysłali go w imię swych zysków na rzeź.

VI. STOSUNEK DO DEMOKRACJI PARLAMENTARNEJ

Jednocześnie z odrzucaniem idei dyktatury proletariatu, przywódcy i teoretycy SPD opowiadają się za demokracją parlamentarną. Na kongresie socjaldemokracji w Hanowerze Schumacher mówił:

„Pozostaniemy nawet wtedy demokratami, gdyby Anglia i Ameryka stały się państwami faszystowskimi. ... Demokracja jest państwem, państwo zaś, które chce istnieć w Europie, musi być demokratycznym: wszelką inną formę władzy odrzucamy“⁶⁰.

W innym znów miejscu przywódca SPD oświadczył:

„SPD opowiada się za praworządną demokracją parlamentarną, jako jedyną formą ustrojową, w której cały naród decyduje i jest odpowiedzialny za swój rząd“⁶¹.

Schmid na kongresie SPD w Hamburgu twierdził, że „Niemcy i Europa zginą, jeśli nie uda się im zachować demokracji“⁶². Schumacher, podobnie jak inni przywódcy i teoretycy SPD, traktują demokrację formalistycznie, odrywając ją od treści społecznej. Agartz, znany teoretyk socjaldemokracji, przedstawiciel lewego jej skrzydła, zwraca uwagę, że

„demokracji nie należy pojmować abstrakcyjnie, lecz tylko jako ideę państwa w ściśle określonych warunkach“⁶³.

Na podobnym stanowisku co Agartz stoi Abendroth. Powołując się na Marksa i Engelsa, Abendroth dowodzi, że

„samo istnienie demokratyczno-parlamentarnej formy ustrojowej... nie jest jeszcze gwarancją istnienia demokracji“,

że raczej

„socjalistyczne przekształcenie społeczeństwa... jest konieczną konsekwencją demokratycznego myślenia“⁶⁴.

⁶⁰ Schumacher, Grundsätze sozialistischer Politik, s. 14.

⁶¹ „Turmwächter der Demokratie“, t. III, s. 167.

⁶² „Protokoll der Verhandlungen... in Hamburg“, s. 114.

⁶³ Victor Agartz, art. „Zur Situation der Gewerkschaften im liberalkapitalistischen Staat“ w „Gewerkschaftliche Monatshefte“, nr 8, 1952.

⁶⁴ „Die Neue Gesellschaft“, 1954, s. 36. — Herausgegeben von Dr Fritz Bauer, Willi Eichler, Dr Erich Pothhoff und Prof. Dr Stammer. Bielefeld.

Dlatego Abendroth postuluje, by na podstawie i stosownie do art. 20 i 28 „Ustawy zasadniczej“ istniejącej w Niemieckiej Republice Federalnej formalną demokrację przekształcić w ustrój socjalistyczny. Zachodnioniemiecka gospodarka winna być zorganizowana stosownie do woli narodu, by w ten sposób zabezpieczyć potrzeby materialne i kulturalne szerokich mas pracujących. Abendroth dowodzi, że demokrację formalną można zabezpieczyć przed atakami faszystów i militarystów tylko w pozaparlamentarnej akcji proletariatu⁶⁵. I pisze, że:

„Demokracja opiera się na stałej gotowości sił demokratycznych narodu do jej obrony“⁶⁶.

Obrona demokratycznego ustroju jest obowiązkiem niemieckiej klasy robotniczej. Herbert Wehner, przedstawiciel lewego skrzydła partii, na kongresie socjaldemokracji w Düsseldorfie podkreślał, iż rozstrzygającym momentem, od którego będzie zależał los demokracji w Europie środkowej i zachodniej, jest jakość treści socjalnej, którą zostanie wypełniona ta demokracja⁶⁷.

Dla wspomnianych teoretyków, jak i dla niemieckiej klasy robotniczej podstawą politycznego działania jest wola narodu. Dlatego są orędownikami demokratycznego jednolitego państwa niemieckiego, które opiera się na wspólnej demokratycznej woli całego narodu. Ich zdaniem, burżuazja niemiecka nie jest w stanie wykonać tego zadania, ponieważ jej interesy klasowe są sprzeczne z interesami narodu niemieckiego. Demokracja, według przywódców SPD, jest dogodną formą panowania mas pracujących, daje bowiem tym masom w nowoczesnym społeczeństwie przewagę liczebną. Dlatego również demokracja polityczna uważana jest przez nich za najlepszą konkretyzację i urzeczywistnienie solidarystycznej istoty państwa. Teoretycy SPD starają się zapomnieć o tym, że często zewnętrzna forma demokracji niejednokrotnie przesłania tylko fakt wykonywania władzy przez mniejszość, której interesy są realizowane przez państwo, co stanowi zaprzeczenie prawdziwej demokracji i jest mistyfikacją utrudniającą obnażenie klasowej istoty takiego państwa i ujawnienie faktu, że jest ono narzędziem panowania jednej klasy. Na kongresie SPD w Norymberdze Ollenhauer twierdził, że „demokracja w Europie może być tylko zabezpieczona z pomocą demokratycznych Niemiec“⁶⁸. Podobny pogląd na tym kongresie wypowiedział Ernst Reuter⁶⁹. Na pogrzebie Schumachera Ollenhauer oświadczył:

„Niewzruszona i nieograniczona lojalność największej niemieckiej partii (SPD-KIN) wobec demokratycznego ustroju Republiki Związkowej — jest rozstrzygającym momentem naszej państwowo-politycznej działalności“⁷⁰.

Zdaniem Ollenhauera, demokracja tylko wtedy zabezpieczy prawa ludu, kiedy w państwie będą przeprowadzone reformy społeczne. W tej demokracji

⁶⁵ Por. „Die andere Zeitung“, 9 VII 1955.

⁶⁶ Tamże.

⁶⁷ Por. „Protokoll der Verhandlungen... in Düsseldorf“, s. 74.

⁶⁸ „Protokoll der Verhandlungen... in Nürnberg“, s. 67.

⁶⁹ Tamże. ⁷⁰ „Turmwächter der Demokratie“, t. III, s. 25.

władza najwyższa winna należeć do parlamentu. Eichler na kongresie socjaldemokracji w Berlinie powiedział:

„Tylko demokratyczno-parlamentarne państwo jest w swoich założeniach ideowych tym tworem, w którym nie tylko jest możliwa, ale i konieczna stała kontrola rządu“⁷¹.

Schumacher zaś twierdził, że:

„Istota i wartość Zgromadzenia Narodowego polega na tym, że nie tylko tworzy konstytucję, uchwała konieczne ustawy, lecz i na tym, że wyłania rząd zdolny do działania i sprawuje nad nim kontrolę demokratyczną“⁷².

Schmid na pogrzebie Schumachera mówił:

„Tak więc jego (Schumachera — KN) wysiłek szedł w tym kierunku, by w obrębie politycznej struktury naszego narodu pierwsze miejsce przyznać parlamentowi. W ten sposób chciał on uratować demokrację. To była przyczyna, dla czego rozgrywki pomiędzy rządem a opozycją szukał tylko na terenie parlamentu“⁷³.

Przywódcy SPD wychwalają Zgromadzenie Narodowe, które *de facto* stanowi wygodne narzędzie w ręku klas uprzywilejowanych. Burżuazyjny parlament, działając pod szyldem „reprezentacji narodu“, pomagał kapitalistom i obszarnikom oraz ich rządowi zachować politykę ucisku mas ludowych. Jasną jest rzeczą, że przebudowa społeczeństwa nie może być dziełem takiego parlamentu. W tej sytuacji jest rzeczą ciekawą, jaką rolę przywódcy SPD wyznaczają opozycji, jakie funkcje winna ona ich zdaniem sprawować w państwie.

VII. ROLA OPOZYCJI

W dn. 21 września 1949 r. na szóstym posiedzeniu Bundestagu Schumacher mówił:

„Opozycja jest częścią składową organizmu państwowego, a nie drugorzędną pomocą rządu... Opozycja jest ograniczeniem władzy rządu i ochroną przed rządami totalitarnymi. Istotą opozycji jest zmuszanie rządu — poprzez wysuwanie odpowiednich wniosków — do działalności pozytywnej“⁷⁴.

W innym miejscu Schumacher dowodził, że:

„Istotę państwa nie stanowi rząd, ani też istoty państwa nie stanowi opozycja. Istotę państwa stanowi rząd i opozycja“⁷⁵.

Według Schumachera zadaniem opozycji jest uprawianie działalności konstruktywnej. Istota państwa polega na jedności rządu i opozycji⁷⁶. W swoim referacie na kongresie SPD w Berlinie Ollenhauer oświadczył, że „opozycja jest istotną częścią składową niemieckiego życia państwowego“⁷⁷. Klaus Peter

⁷¹ „Protokoll der Verhandlungen... in Berlin“, s. 164.

⁷² „Turmwächter der Demokratie“, t. I, s. 423.

⁷³ „Turmwächter der Demokratie“, t. III, s. 31.

⁷⁴ „Turmwächter der Demokratie“, t. II, s. 168.

⁷⁵ *Op. cit.*, s. 197.

⁷⁶ Por. „Turmwächter der Demokratie“, t. II, s. 193.

⁷⁷ „Protokoll der Verhandlungen... in Berlin“, s. 58.

Schulz twierdzi, że współpraca z rządem, a nie permanentna negacja, ustawiczne sprzeciwianie się — stanowi istotę opozycji⁷⁸. Prawicowi przywódcy socjaldemokracji w Bonn, aby nie narazić się masom a zarazem odwrócić je od prawdziwej walki uprawiają rolę „konstruktywnej opozycji“, faktycznie zaś w wielu sprawach zajmują podobne stanowisko, co rząd Adenauera. Z jednej strony socjaldemokraci oświadczają, że są w opozycji do rządu bońskiego i nie zgadzają się na jego politykę, przez co dają ujście niezadowoleniu robotników i innych warstw ludności z polityki Adenauera, z drugiej zaś bronią oni otwarcie istniejącego w Niemieckiej Republice Federalnej ustroju, naruszając stale swoje własne deklaracje i nie dotrzymując swych własnych obietnic. Sam Schumacher przyznał, że nie ma istotnych różnic między kierownictwem SPD a rządem bońskim.

„We wszystkich kardynalnych sprawach — mówił on — SPD zawsze zgłaszała pozytywne wnioski... Uchwaliała konstytucję Niemiec zachodnich i pierwsza rozpoczęła walkę przeciw granicy na Odrze i Nysie, co poczytuje sobie za wielką zasługę“⁷⁹.

W przedmowie do „Programu działania“ Schumacher podkreśla, że w latach 1945—1949 w Niemczech zachodnich nie istniał rząd związkowy — a więc wiele z tego, co się stało w Niemczech, zwłaszcza zaś uchwalenie konstytucji bońskiej zawdzięczać należy socjaldemokracji⁸⁰. Prawica SPD uprawia „politykę przenikania do instytucji państwowych“, wchodzi w skład rządu burżuazyjnego i obsadza aparat państwowy swoimi ludźmi. Taktyka polegająca na włączaniu się w istniejący ustrój i podporządkowywaniu mu się bez prób jego zmiany, odpowiada jak wiadomo teorii mówiącej o neutralnym, ponadklasowym charakterze państwa. Zaufanie wyłącznie w możliwość ewolucyjnego przejścia do socjalizmu włączało i włącza niemiecki ruch robotniczy zarówno ideologicznie jak i organizacyjnie w ramy ustroju burżuazyjnego i państwa burżuazyjnego. Dawny rewizjonizm nie był niczym innym jak próbą pozbawienia nauki Marksa jej rewolucyjnej treści i podporządkowania ruchu robotniczego wpływom burżuazji. Teoretycy prawicy SPD traktowali przejście do socjalizmu jako „ostateczny cel“, który można osiągnąć jedynie w ramach demokracji parlamentarnej w drodze stopniowego wzrostu klasy robotniczej, i w formie odpowiadającej dojrzeniu warunków ekonomicznych. Obecnie sformułowana została podobnie ogólna teza o możliwości dojścia do socjalizmu z zachowaniem form praworządnej demokracji i instytucji parlamentarnych. Formułując tę tezę wzięto pod uwagę zmiany zaszłe w strukturze świata, będące wynikiem stworzenia systemu państw socjalistycznych, oraz rozkład systemu kolonialnego, jak również uwzględniono rozwój ruchu robotniczego. Nie zawsze jednak tą drogą można dojść do socjalizmu, w pew-

⁷⁸ Por. Klaus Peter Schulz, *Sorge um die deutsche Linke*. Köln 1949, s. 57 i 64.

⁷⁹ „Turmwächter der Demokratie“, t. II, s. 97.

⁸⁰ Por. „Handbuch sozialdemokratischer Politik“. Herausgeber Vorstand der Sozialdemokratischen Partei Deutschlands. Bonn 1953, s. 241.

nych wypadkach — w określonym układzie sił klasowych — można do niego dojść tylko poprzez powstanie zbrojne.

VIII. WYBORY I INSTYTUCJE PARLAMENTARNE

Stanowisko teoretyków socjaldemokracji wobec parlamentaryzmu wynika dosyć wyraźnie ze sposobu ujmowania przez nich roli i znaczenia walki wyborczej. Teoretycy SPD przeceniają znaczenie tej walki. I tak np. zdaniem Stampfera, wybitnego teoretyka SPD (w okresie międzywojennym był on jednym z głównych ideologów socjaldemokracji), wybory powszechne stanowią przesłankę ustroju demokratycznego, niezależnie od tego, w jakich formach i w jakim układzie społecznym są przeprowadzane⁸¹. Klasycy marksizmu przewidywali, że klasa robotnicza może przekształcić głosowanie powszechne „ze środka tumanienia, jakim było dotychczas, w narzędzie wyzwolenia“⁸², pod warunkiem, że proletariat, zapewniwszy sobie poparcie mas pracującego chłopstwa i innych warstw wyzyskiwanych, stanie się siłą decydującą, w której ręce złożone zostanie przywództwo. Wykorzystanie parlamentu dla polityki pozytywnych przemian społecznych możliwe jest tylko wtedy, jeżeli istnieje potężny ruch robotniczy i socjalistyczny, kierowany przez wielkie partie, które mają przed sobą jasny program marszu ku socjalizmowi. Tego programu prawica SPD nie posiadała i nie posiada. Walka parlamentarna jest tylko jedną z form walki proletariatu o władzę. Organizacje związków zawodowych, szerzenie ideologii socjalistycznej różnymi sposobami — oto inne, ważniejsze nawet formy tej walki. Błędna więc jest koncepcja, według której droga do socjalizmu prowadzi jedynie poprzez te możliwości, jakie daje parlamentaryzm.

Stanowisko socjaldemokracji wobec parlamentaryzmu dosyć wyraźnie zarysowuje się i w ogóle przejrzystość uwydatniają się koncepcje prawnoustrojowe tej partii w rezolucji uchwalonej na kongresie SPD w Norymberdze w dn. 2 lipca 1947 r.

Rezolucja ta była w pewnym sensie projektem konstytucji, z którym występowało kierownictwo socjaldemokracji w radzie parlamentarnej w 1948 r. w czasie debat nad uchwaleniem konstytucji bońskiej⁸³. Niektóre przepisy wspomnianego projektu zostały nawet zaakceptowane przez radę parlamentarną i weszły w skład „Ustawy zasadniczej“ z dn. 8 maja 1949 r. W projekcie socjaldemokratycznym parlament — składający się z posłów do Reichstagu wybieranego na podstawie czteroprzymiotnikowego prawa wyborczego oraz Reichsratu — miał być pełnoprawnym reprezentantem suwerena. Jednak ani w rezolucji, ani w teoretycznych sformułowaniach przywódców SPD nie przyjmuje się zasady, że poseł jest wykonawcą woli mas ludowych i odpowiada przed nimi za swoje działania; żadne też sformułowanie socjaldemokratyczne

⁸¹ Por. „Weg und Ziel“. Berlin 1952, s. 97.

⁸² Marks-Engels, Dz. w. t. II, s. 122. Warszawa 1949.

⁸³ „Protokoll der Verhandlungen... in Nürnberg“, s. 225—226.

nie przewidziało sankcji, zapewniających zgodność działania posła z wolą wyborców. Rezolucja nie wypowiada się też za możliwością odwołania i „instruowania“ deputowanych.

Teoretycy socjaldemokracji wyznają więc klasyczną, burżuazyjną teorię reprezentacji i praktycznie nie wychodzą poza nią ani też nie czynią żadnego kroku w kierunku systemu, który zapoczątkowała Komuna Paryska. Członkowie Reichsratu winni być — według projektu socjaldemokratycznego — wybierani przez landtagi krajowe i nie mogą być równocześnie członkami landtagów i Reichstagu. Reichsratowi przysługuje prawo uchwalania wspólnie z Reichstgiem, — ustaw i budżetu. To prawo Reichsratu wyraża się w możliwości założenia sprzeciwu wobec ustawy uchwalonej przez Reichstag. Prawo inicjatywy ustawodawczej przysługuje tylko Reichstagowi i rządowi. Projekt przewiduje wprowadzenie instytucji plebiscytu ludowego — jednak tylko w wypadkach ściśle określonych przez konstytucję — przeprowadzanego podług ustalonej procedury. Projekt, nawiązując do tradycji z 1919 r., opowiada się za wyborem prezydenta przez ogół ludności. Rezolucja stwierdza, że konstytucja nie może zawierać postanowień o prawie wyjątkowym, które by pozwalały na uchylanie się jakichkolwiek organów w państwie od odpowiedzialności politycznej przed parlamentem. Twórcy rezolucji nie chcieli w ten sposób dopuścić do tego, by konstytucja zawierała jakiś przepis podobny do sławnego art. 48 konstytucji weimarskiej, na który socjaldemokracja zgodziła się w 1919 r. Wspomniany artykuł zezwalał prezydentowi zawieszać niektóre przepisy konstytucji i w pewnym stopniu sprawować władzę dyktatorską. Artykuł 48 był w Republice Weimarskiej często stosowany, szczególnie w latach 1930—1932 prezydent korzystał z niego, kiedy hitleryzm gotował się do objęcia władzy, a siły postępowe Niemiec toczyły z nim zaciętą walkę.

W dalszym swym ciągu omawiana rezolucja mówi, że władza wykonawcza należeć winna do rządu związkowego, który dla sprawowania swoich funkcji potrzebuje zaufania Reichstagu. Postuluje ona też wprowadzenie trybunału stanu dla załatwiania sporów konstytucyjnych i wnoszenia skarg na ministrów oraz stwózenie niezawisłego sądownictwa. W rzeczywistości jednak sądy, powołane po wejściu w życie omawianego projektu, byłyby niewątpliwie — jak wszystkie sądy w państwach kapitalistycznych — „ślepyim narzędziem w rękę burżuazji służącym do gnębienia klasy pracującej“⁸⁴. Rezolucja opowiada się też za szerokim rozbudowaniem praw i swobód obywatelskich, wykazując wszelkie cechy konstrukcji prawnej typowej dla państwa burżuazyjno-liberalnego.

Z powyższego wynika, że przywódcy socjaldemokracji przyjęli mieszczański model ustrojowy. Wynika z tego, że model parlamentarnej demokracji, z pewnymi uzupełnieniami, stał się dla teoretyków SPD jedyną i właściwą formą ustrojową tak w okresie walki klasy robotniczej o władzę, jak po jej

⁸⁴ W. I. Lenin, Dz. t. XXII, s. 212.

zdobyciu, w czasie budowania systemu socjalistycznego, a nawet dla samego państwa socjalistycznego. Toteż w rezolucji nie wspomina się ani słowem o uspołecznieniu środków produkcji jako wstępnym warunku do budowy ustroju socjalistycznego, zapominając o tym, iż nie wolno oddzielić problemów politycznych od treści ekonomicznej i społecznej konstytucji.

IX. STOSUNEK KRAJÓW DO ZWIĄZKU

Wspomniana rezolucja opowiada się za polityczną i państwową jednością Niemiec. Konstytucje krajów nie powinny — według niej — zawierać przepisów godzących w jedność Niemiec. Dlatego też konstytucje lokalne stwierdzać winny wyraźnie, że prawo Rzeszy stoi wyżej od praw krajowych, tzn. że w razie kolizji przepisów prawnych pomiędzy prawem związkowym a krajowym pierwsze znosi drugie. Rezolucja podkreśla, iż niemieccy socjaldemokraci odrzucają wszelkie propozycje stworzenia związku państw, ponieważ związek państw na zewnątrz hamowałby proces integracji europejskiej, na wewnątrz zaś rozpraszałby siły potrzebne do naprawy dotychczasowych stosunków i budowy lepszego ustroju⁸⁵. Rozwój w kierunku budowy wielkich jednostek państwowych jest nie tylko zjawiskiem niemieckim czy europejskim, lecz zjawiskiem ogólnym, wywołanym zmianami gospodarczymi, wielkim rozwojem techniki oraz przemianami politycznymi⁸⁶. Republika niemiecka musi być państwem związkowym, w którym zagwarantowana zostanie nie tylko jednolitość władzy, lecz również poręczone zostaną właściwości krajów w sensie zdrowej decentralizacji. Podkreślić należy, że zwolennicy unitaryzmu i centralizmu w Niemczech opierają swoje tezy głównie na przesłankach gospodarczych. Podkreślają oni, że szybki rozwój przemysłu, połączony z powstawaniem wielkich zakładów pracy, zmusza do skupiania władzy w jednym ośrodku. Rezolucja zdecydowanie potępia partykularyzm jako szkodliwy dla interesów mas pracujących. Podobnie zarząd SPD na posiedzeniu w dn. 10 i 11 stycznia 1947 r. w Monachium uchwalił rezolucję potępiającą wszelkie formy separatyzmu, zwłaszcza w Palatynacie⁸⁷.

Jeżeli chodzi o formę państwa, to twórcy rezolucji przejmują propozycje sformułowane przez Schumachera na kongresie SPD w Hanowerze⁸⁸. W okresie powojennym przywódca socjaldemokracji sformułował sławną i obowiązującą partię tezę: „Dla władz związkowych uprawnień tyle, ile tylko moż-

⁸⁵ Por. Carlo Schmid. Wystąpienie w dyskusji na kongresie SPD w Norymberdze. „Protokoll der Verhandlungen... in Nürnberg“, s. 139.

⁸⁶ Por. referat dr Walthera Manzla, byłego ministra Północnej Nadrenii-Westfalii, pt. „Der Aufbau der deutschen Republik“ na kongresie SPD w Norymberdze. „Protokoll der Verhandlungen... in Nürnberg“, s. 112—124.

⁸⁷ Por. „Volk und Zeit“. Monatsschrift für Demokratie und Sozialismus, Februar 1947, s. 39. Karlsruhe.

⁸⁸ Por. Schumacher, Grundsätze sozialistischer Politik, s. 27, oraz wystąpienie Schumachera na kongresie SPD w Hamburgu w 1950 r. „Protokoll der Verhandlungen... in Hamburg“, s. 158.

liwe, dla władz krajowych tyle, ile tylko konieczne“ („Kompetenz-Kompetenzen“) oraz „Prawo związkowe — znosi prawo krajowe“ („Bundesrecht bricht Landesrecht“) ⁸⁹.

Autorzy rezolucji postulują podział państwa i utworzenie takich krajów, które ze względów gospodarczych, politycznych i kulturalnych zdolne byłyby do samoistnego życia ⁹⁰. Landtagi winny być wybierane na podstawie czteroprzymiotnikowego prawa wyborczego. Kraje nie mogą posiadać ani drugiej izby ani prezydenta państwa. Budowa administracji w krajach należy wyłącznie do nich. Socjaldemokracja nie odrzucała tym samym całkowicie federalizmu, zakreślała mu jednak ramy ciaśniejsze niż niektóre ugrupowania burżuazyjne, głównie CDU.

Jeżeli chodzi o problem federalizmu, to Związek Radziecki opowiadał się za utworzeniem jednolitego państwa niemieckiego. Na konferencji ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw odbytej w Moskwie 1947 r. delegat radziecki przedstawił konkretne propozycje w tym zakresie. Natomiast delegacje mocarstw zachodnich wysuwały projekty zbudowania Niemiec na zasadach federalistycznych ⁹¹. Trzeba bowiem przypomnieć, że Marks i Engels, konsekwentni zwolennicy centralizmu demokratycznego, byli również przeciwnikami federalizmu. W „Apelu Centralnego Komitetu do Związku Komunistów“ Marks i Engels widzieli w podziale Niemiec, w pozostałościach rozbicia feudalnego poważną przeszkodę dla działalności rewolucyjnej robotników ⁹². Engels w artykule z 1884 r. pt. „Marks i Nowa Gazeta Reńska“ pisał:

„Interesy proletariatu nie pozwalały zarówno na sprusaczenie Niemiec, jak i na uwiecznienie ich rozdrobnienia na mnóstwo małych państweczek. Wymagały one ostatecznego zjednoczenia Niemiec w jeden naród; jedynie zjednoczenie to mogło stworzyć oczyszczone od wszystkich odziedziczonych drobnych przeszkód pole walki, na którym proletariąt i burżuazja zmierzają swoje siły. Ale w równym stopniu interesy proletariatu były sprzeczne z wysunięciem się Prus na czoło Niemiec, państwo pruskie z wszystkimi swymi porządkami, ze swymi tradycjami i dynastią było właśnie jedynym poważnym wrogiem wewnętrznym, którego rewolucja powinna była zdruzgotać“ ⁹³.

Również w „Krytyce programu erfurckiego“ Engels występował przeciw „oszwajceni“ Niemiec, tj. przeciw ich federalizowaniu ⁹⁴.

Lenin zajmował podobne stanowisko, jak Marks i Engels. W książce zatytułowanej „Państwo a rewolucja“ Lenin, omawiając poglądy Marksa i Engelsa na federację, wysuwa na czoło zagadnienie jedności państwa i centralizmu demokratycznego, podkreślając, że federacja może być jedynie formą

⁸⁹ Por. Carlo Schmid wystąpienia na kongresie SPD w Düsseldorfie 1948 roku. „Protokoll der Verhandlungen... in Düsseldorf“, s. 48—49.

⁹⁰ Por. Änderungsvorschläge der Programmkommission zum Dortmunder Aktionsprogramm. „Protokoll der Verhandlungen... in Berlin“, s. 348.

⁹¹ Por. „Die Konferenz in Moskau“. „Volk und Zeit“, März—April 1947.

⁹² Por. „Apel Centralnego Komitetu do Związku Komunistów“ Karol Marks, Dz. w. t. III, „Książka“ 1947, s. 49.

⁹³ Karol Marks, Dz. w. t. III, s. 34.

⁹⁴ Por. Marks-Engels, Soczinienija, t. XV, w. 2, s. 103—104.

przejściową i dopuszczalną tylko wyjątkowo, jako jeden ze sposobów rozwiązania kwestii narodowej⁹⁵.

Twórcy rezolucji opowiadają się na rzecz szerokiego samorządu. To, co mówią w tej sprawie, stanowi jakby zaczątek obszernie potraktowanego zagadnienia samorządu, ściślej mówiąc tzw. wolnych gmin w państwie ludowym wspomnianych już w „Programie działania“ z 1952 r. uchwalonym na kongresie SPD w Dortmundzie⁹⁶. Socjaldemokracja podkreślała konieczność powiązania systemu parlamentarnego z szeroko rozbudowanym samorządem. Teza ta jest niewątpliwie słuszna, gdyż w ustroju kapitalistycznym samorząd staje się często jedyną, obok spółdzielczości, formą dającą społeczeństwu możliwość pewnego bezpośredniego wpływu na wykonywanie zadań politycznych. W niektórych wypadkach staje się on ośrodkiem oporu przeciwko kapitałowi, pozyskuje wartościowe jednostki hasłami walki z wszechwładną administracją, będącą w rękach burżuazji. Socjaldemokracja wszakże nie formułowała jasno, jak ma pracować samorząd, i zatrzymuje się w połowie drogi, pozostając zasadniczo przy burżuazyjnej koncepcji dualizmu i wielotorowości. Bezsprzecznie, projekt konstytucji SPD w porównaniu z projektami ugrupowań burżuazyjnych był bardziej postępowy. Uchwalenie tego projektu przyniosłoby pewne korzyści masom pracującym. Ograniczał on bowiem w pewnej mierze władzę absolutną burżuazji i obszarników i dawał masom ludowym możliwość wykorzystania tego dla wprowadzenia socjalizmu.

Niemniej pamiętać musimy, że przywódcy i teoretycy SPD pojmują państwo w duchu solidarystycznym, odrzucając marksistowską naukę o państwie. Schumacher w swojej pracy doktorskiej pt. „Der Kampf um den Staatsgedanken in der deutschen Sozialdemokratie“ odniósł się negatywnie do marksistowskiej nauki o państwie, wychwalając jednocześnie lassalowską ideę państwa ludowego. Zdaniem Schumachera, Marks i Engels „nie pozostawili nam wykończonej nauki o społeczeństwie“⁹⁷. Określenie państwa przez teoretyków socjaldemokracji niewiele się różni od definicji burżuazyjnych. Schmid np. określa państwo jako „organizację wspólnej woli jednostek zamieszkujących pewne terytorium“⁹⁸. Brill, jeden z wybitniejszych teoretyków SPD, twierdzi, że pomiędzy Marksem a Engelsem zachodziły różnice zdań co do poglądów na państwo⁹⁹. Jego zdaniem, Marks zredukował problematykę państwa. Wnioski zaś, jakie wysnuł on z Komuny Paryskiej w tej sprawie skierowane są przeciw władzy politycznej i mają charakter anarchistyczny. Sławna praca Le-

⁹⁵ W. I. Lenin, Dz. t. 25, s. 460 i n.

⁹⁶ Por. „Aktions-Programm der Sozialdemokratischen Partei Deutschlands“ z 28 września 1952 roku u. Dr. Wolfgang Treue, Deutsche Parteiprogramme 1861—1954 w „Musterschmidt“, Wissenschaftlicher Verlag. Göttingen—Frankfurt—Berlin 1954, s. 263.

⁹⁷ „Turmwächter der Demokratie“, t. III, s. 151 i 299.

⁹⁸ „Gewerkschaftliche Monatshefte“, nr 11, 1951, s. 11.

⁹⁹ Por. Dr. Hermann L. Brill, art. „Streit um die Verfassung“ w „Das Sozialistische Jahrhundert“, nr 16, 1947.

nina „Państwo a rewolucja“ — nie może się — zdaniem Brilla — równać z dorobkiem naukowym Kautsky'ego, jeżeli chodzi o zagadnienie państwa.

Rudolf Pomperrien w pracy „Człowiek a państwo“ usiłuje wyjaśnić istnienie i istotę państwa za pomocą psychoanalizy. Charakterystyczne, że w tej pracy nie użył on ani razu słowa: „klasa“ i „przeciwieństwa klasowe“. Według jego poglądów istnienie państwa tłumaczą takie odwieczne popędy tkwiące w człowieku jak: głód i miłość. Z nich wypływają praelementy posłuszeństwa i rozkazywania, na których opierają się wszystkie formy władzy.

„Dążenie do władzy jest powszechne — pisze Pomperrien. — Być może, jest to odwieczny popęd ludzki, podobnie jak głód i miłość. A może jest ono tylko odmianną popędu miłosnego“¹⁰⁰.

W całej tej teorii państwa nie ma oczywiście nawet wzmianki o marksizmie. Naukowa teoria państwa, stworzona przez klasyków marksizmu, została tu zastąpiona przez psychoanalizę Freuda. Warto też podkreślić na marginesie rozważań nad poglądami teoretyków socjaldemokracji na państwo, że coraz wyraźniej odrzucają oni zasadę suwerenności państwowej, opowiadając się za jakimś państwem uniwersalnym. Deklaracja hanowerskiego zjazdu SPD głosi, że „okres nieograniczonej suwerenności pojedynczych państw przehżył się“, a przewodniczący DGB Rosenberg oświadczył: „Nie ma żadnego celu walczyć o państwo narodowe i mówić o suwerenności i niezawisłości“¹⁰¹. Flechtheim dowodzi, że w chwili obecnej nigdzie nie znajdzie się takiej absolutnej suwerenności, jaka istniała w XIX w. i jaką propagowali ustrojowcy w tym okresie¹⁰². W czasach dzisiejszych korzystamy tylko z ograniczonej samodzielności i stanowienia o sobie. W chwili bowiem obecnej państwa i narody są silniej niż kiedykolwiek przedtem związane ze sobą, stąd pewne decyzje podejmowane powinny być wspólnie.

X. STOSUNEK DO KOMUNIZMU

Przywódcy i teoretycy SPD zajmują nieprzychylnie, a nawet wrogie stanowisko wobec rewolucji rosyjskiej i pierwszego państwa socjalistycznego w świecie. Wyrazem tego są wypowiedzi Schumachera¹⁰³, Stampfera¹⁰⁴ i Theimera¹⁰⁵. Ulubionym zresztą argumentem teoretyków SPD jak i teoretyków mieszczańskich, jest twierdzenie, że w Związku Radzieckim nie ma socjalizmu, lecz istnieje kapitalizm państwowy. Uzasadnia się to przeważnie tezą, że socjalizm nie może powstać w kraju słabo rozwiniętym pod względem kapitalistycznym, że kapitalistyczna industrializacja nie może być przez za-

¹⁰⁰ Rudolf Pomperrien, *Mensch und Staat*, 1948, s. 13.

¹⁰¹ „Neues Deutschland“, 19 VI 1951.

¹⁰² Por. K. Ossip Flechtheim, art. „Parteien und Organisationen in der Bundesrepublik“ w „Gewerkschaftliche Monatshefte“, nr 5, 1957.

¹⁰³ „Turmwächter der Demokratie“, t. III, s. 69.

¹⁰⁴ Por. Fr. Stampfer, art. „Staat — Wirtschaft“, w „Gewerkschaftliche Monatshefte“, nr 8, 1952.

¹⁰⁵ W. Theimer, art. „Gewerkschaftliche und politische Theorie“ w „Gewerkschaftliche Monatshefte“, nr 9, 1951.

den kraj ominięta. Tym argumentem np. posługuje się Franz Rötter. Oto co pisał na ten temat w „Das Sozialistische Jahrhundert“:

„...Proletariat rosyjski z pomocą rosyjskiego chłopstwa stał się rzecznikiem kapitalistycznego rozwoju Rosji. Nie stworzył on jednak zwykłego kapitalizmu, lecz jego szczególny rodzaj, odpowiadający dojrzałości rosyjskiego proletariatu, mianowicie kapitalizm państwowy“¹⁰⁶.

Argumentacja ta świadczy, że socjaldemokratyczni teoretycy nie mają jasnego wyobrażenia o prawdziwej drodze do socjalizmu. Według ich opinia, robotnicy Rosji w 1917 r. nie powinni byli zatrzymać władzy, lecz odstąpić ją burżuazji dla wyhodowania „dojrzałych stosunków kapitalistycznych“.

Wrogi jest również stosunek socjaldemokratów do komunistów. W swoim referacie na kongresie SPD w Düsseldorfie Schumacher oświadczył:

„Każdą partią w strefach zachodnich winna walczyć z komunizmem... Niestety, na zachód od żelaznej kurtyny CDU i popierające ją partie pozostawiły walkę z komunizmem samej tylko socjaldemokracji“¹⁰⁷.

Przywódcy socjaldemokratyczni oświadczają z naciskiem, że pomiędzy ich partią a komunistami istnieją znaczne rozbieżności. Np. Schumacher stwierdził, że:

„Pomiędzy socjaldemokratami a komunistami istnieje nie tylko różnica dróg, lecz również różnica celów“¹⁰⁸.

Z nieprzychylnego bądź wrogiego stanowiska przywódców i teoretyków socjaldemokratycznych wypływa ich niechęć do współpracy z komunistami i nawiązania kontaktów z Socjalistyczną Partią Jedności. Jak pisał Schoettle

„Jego (tj. Schumachera — KN) działalności należy przede wszystkim zawdzięczać, że niemieccy robotnicy po r. 1945 okazali się odpornymi na wszelkie hasła jedności z komunistami“¹⁰⁹.

Ollenhauer w swoim referacie pt. „U progu przemian w polityce niemieckiej“, wygłoszonym na kongresie SPD w Monachium w r. 1956 r., przestrzegał radykalne skrzydło partii przed „nieprzemysłanymi“ akcjami, czym określał takie postulaty lewicy, jak np. kontakty z NRD lub jedność akcji z komunistami¹¹⁰.

Sering stoi na stanowisku, że rozłam wśród klasy robotniczej jest całkowicie uzasadniony. Pisze on, że o reformach i rewolucjach przeprowadzonych przez dawny ruch robotniczy powiedzieć można, iż robotnicy mieli wówczas wspólny cel, różniąc się jedynie w poglądach na drogę do tego celu. Jeśli

¹⁰⁶ „Das Sozialistische Jahrhundert“, März 1947, s. 140.

¹⁰⁷ „Protokoll der Verhandlungen... in Düsseldorf“, s. 38.

¹⁰⁸ „Turmwächter der Demokratie“, t. III, s. 431.

¹⁰⁹ Erwin Schoettle, art. „Am Totenbett eines grossen Politikers“ w „Allgemeine Zeitung“. München, 23 VIII 1952.

¹¹⁰ Por. Erwin Ollenhauer, *An der Wende der deutschen Politik*. Bonn 1957, s. 23.

zaś chodzi o komunistów i socjalistów, to sprawa wygląda inaczej; bo obie partie wybrały zupełnie różne kierunki działania i cele, do których dążą¹¹¹. W poglądach tych uzasadniającej konieczność rozłamu sekunduje Seringowi Klaus Peter Schulz, który oświadczył na wspomnianym już zjeździe pracowników pisma „Das Sozialistische Jahrhundert“, że:

„Musimy bezwarunkowo wyzwolić się z poglądów, że KPD stanowi naszą bratnią partię, a komuniści są naszymi towarzyszami“¹¹².

Stanowiska jego wszakże nie podzielają wszystkie organizacje SPD i ich szeregowi członkowie. Wiele bowiem można przytoczyć przykładów świadczących o tym, że socjaldemokraci szli razem z komunistami w różnych akcjach wyborczych, demonstracjach i strajkach. W r. 1953 w Solingen, ważnym ośrodku przemysłu stalowego w Nadrenii, miejscowa organizacja SPD oraz komuniści wystawili wspólną kandydaturę komunisty, który zwyciężył adenauerowską koalicję i wybrany został burmistrzem tego miasta. Podobny wypadek miał miejsce wcześniej w Norymberdze, gdzie wybrano socjaldemokratę na nadburmistrza a komunistę Alfreda Schlecka na burmistrza. W wyborach samorządowych w Bawarii w r. 1952 wystawiono przeszło 80 list jednności działania, na których figurowały obok siebie nazwiska zarówno komunistów, jak socjaldemokratów i bezpartyjnych¹¹³. Fakty te dowodzą, że istnieje pewna rozbieżność między przywódcami prawicy SPD a szeregowymi członkami tej partii. Tzw. doły partyjne i poszczególne grupy aktywistów podejmują niejednokrotnie walkę przeciwko grupie prawicowej SPD rządzącej partią domagając się, by partia broniła interesów klasy robotniczej, walczyła o jednolity front z komunistami i przeciwstawiają się nagonce antyradzieckiej, uprawianej systematycznie przez kierownictwo. Wbrew usiłowaniom prawicy SPD i sekciarskiemu stanowisku pewnych elementów w KPD hasła jednolitego frontu stawały się popularne w masach, szczególnie gdy doświadczenie dowiodło, że prowadzona pod kierownictwem komunistów solidarna walka wszystkich robotników danego ośrodka kończyła się zwycięstwem. Znaczna część tzw. dołów zdała sobie sprawę z tego, że pierwszym warunkiem zwycięstwa proletariatu jest skupienie się w walce w jednym obozie robotniczym. Proletariat bowiem w walce swojej z burżuazją o władzę, tj. o przewodnictwo w narodzie, nie może zwyciężyć, o ile nie pociągnie za sobą tych warstw, które aczkolwiek są wyzyskiwane przez burżuazję, stoją jeszcze pod jej komendą i ulegają jej wpływowi duchowym.

Obawa przed rewolucją i dyktaturą proletariatu określiła linię działania SPD w okresie budowy państwa bońskiego i później.

¹¹¹ Paul Sering, *Jenseits des Kapitalismus*, s. 245.

¹¹² „Das Sozialistische Jahrhundert“, Dezember 1947, s. 38.

¹¹³ Por. „O trwały pokój, o demokrację ludową“, 25 IV 1952, nr 17 (181).

ZAKOŃCZENIE

Z rozważań naszych wynika, że dla prawicy SPD idea państwa — to idea państwa solidarystycznego, państwa pojętego jako narzędzia realizacji wspólnych celów ogółu jego obywateli¹¹⁴. W gruncie rzeczy prawica SPD traktuje państwo liberalno-demokratyczne jako antycypację państwa socjalistycznego, bez przeprowadzenia w nim zmian strukturalnych i organizacyjnych. Model parlamentarnej demokracji z pewnymi uzupełnieniami jest dla teoretyków SPD jedyną i właściwą formą państwa, tak w okresie walki klasy robotniczej o władzę, jak po jej zdobyciu, tak w czasie budowania ustroju socjalistycznego, jak i po jego ugruntowaniu. W zakresie idealizacji tej formy ustrojowej, jaką stanowi burżuazyjny parlamentarizm — wysiłki ideologów SPD skupiają się na podkreśleniu jej rzekomej klasowej „obojętności“. Ideolodzy SPD starają się dowieść, że demokracja parlamentarna stanowi formę, w której ramach znikają wszystkie zapory polityczne, mogące przeszkodzić dojściu do władzy klasie robotniczej. Demokracja jest dla nich aklasową formą rządzenia państwem, nie dającą klasie uprzywilejowanej żadnych prawnych gwarancji utrzymania się jej panowania. Teoretycy SPD mówią o demokracji w sposób odezwany od rzeczywistości, tzn. bez uwzględnienia, jakiej klasie formacja ta służy. Znaczy to, że w praktyce poglądy teoretyków prawicy SPD na państwo zbiegają się z poglądami teoretyków obozu mieszczańskiego. Milczącym założeniem całej konstrukcji ustrojowej SPD jest przeświadczenie, iż burżuazja uzna wyrok, jaki zapadnie w głosowaniu powszechnym, nawet jeśli to będzie wyrok orzekający likwidację jej panowania. Koncepcja ustrojowa prawicy SPD jest w istocie koncepcją burżuazyjną, opartą tylko na przekonaniu, iż państwo bońskie w jakiejś bliżej nie określonej przyszłości, w jakiś nie określony sposób wrośnie stopniowo w socjalizm.

¹¹⁴ Por. Friedrich August Freiherr von der Heydte und Karl Sasherl, *Soziologie der deutschen Parteien*, s. 19 i 183. Isar Verlag. München 1955.